

Poszukiwanie formuły

Ostatni Festiwal Teatrów Europy Wschodniej „Sąsiedzi” stał się jedną z trzynastu inicjatyw, które skorzystały z finansowego wsparcia Unii Europejskiej w ramach projektu Europejski Rok Dialogu Międzykulturowego 2008, obejmującego wydarzenia kulturalne, edukacyjne i artystyczne. *Celem Roku Dialogu jest kształtowanie postawy otwartości na świat opierającej się na uniwersalnych wartościach oraz szacunku dla różnicowania kulturowego. Zadaniem Roku jest również promowanie dialogu międzykulturowego jako narzędzia, które pomaga funkcjonować w coraz bardziej otwartym i złożonym społeczeństwie.* Zbieżność założeń między obu przedsięwzięciami dobrze się przysłużyła kondycji ekonomicznej Festiwalu, która się wyrażała między innymi wprowadzeniem bezpłatnych wejściówek na spektakle, ale przede wszystkim obietnicą pokazania znakomitych zespołów. Zapowiedzi brzmiały imponująco, gdyż linię przewodnią tegorocznych „Sąsiadów” miała stanowić prezentacja teatrów o statusie scen narodowych. Te zaś, według zapowiedzi, były predystynowane, by podejmować tematykę wspólnej przeszłości, współistnienia narodów Europy Środkowo-Wschodniej oraz wizji ich wspólnej przyszłości.

Jednak spośród zespołów zaproszonych do Lublina z Białorusi, Czech, Słowacji, Polski i Ukrainy część nie pojawiła się w ogóle. Teatr Narodowy z Kijowa (jedyne z tym przydomkiem w nazwie), mający zaprezentować *Małe zbrodnie małżeńskie*, które przygotował w nim Krzysztof Zanussi odwołał swój przyjazd, a białoruski Modern Art Theatre (*Braciszek i Karlsson*) nie przybył na skutek kłopotów paszportowych. Natomiast Węgrów, spodziewanych tu jako przedstawicieli Grupy Wyszehradzkiej, kolejny rok nie było. Pozostałe z biorących udział w projekcie zaprezentowały się tak, jak werdykt, konkursowego wszak festiwalu, sugeruje. Jury po obejrzeniu dwunastu spektakli (w tym siedmiu w nurcie głównym i pięciu w nurcie plenerowym) postanowiło bowiem nie przyznawać Grand Prix, a jedynie pięć równorzędnych nagród. Perły Sąsiadów otrzymały spektakle: *Cholonek, czyli dobry Pan Bóg z gliny* Teatru Korez z Katowic, *Kowal Malambo. Argentynska historia* Labo-

ratorium Dramatu z Warszawy, *Kuba. Sto lat bólu*, *Komedia* Teatru Lalek na Rozdrożu z Bańskiej Bystrzycy, *Lament na Placu Konstytucji* Teatru Polonia z Warszawy, *Zasnij teraz w ogniu* Teatru Polskiego z Wrocławia. Tak więc, w świetle sądu konkursowego z reprezentacji zagranicznych godna szczególniejszej uwagi okazała się tylko propozycja sąsiadów ze Słowacji.

Skoro „pierwsze sceny” swoich krajów, których udział miał zapewne zrównoważyć malejącą liczbę zaproszonych, nieco zawiodły, to dziewiętnaście tegorocznych prezentacji (liczonych z nurtem dziecięcym, który nie wchodził w rywalizację o nagrodę) wobec dwudziestu ośmiu ubiegłorocznych stanowi wyraźny spadek repertuarowy imprezy. W tej sytuacji trudno mówić o szansie dostrzeżenia swoistości narodowych ofert, jak i znalezienia wątków wspólnotowych między teatrami z poszczególnych krajów.

Mimo to, trzeci już raz odbywający się Festiwal, dał świadectwo temu, że wrósł już w mapę kulturalną Lublina i ma coraz szerszą rzeszę odbiorców. Sprawdził się jako „impreza miejska” adresowana ku szerokiej – w tym też dziecięcej – publiczności. Rezygnacja z intelektualnej nadbudowy festiwalu, która jeszcze w poprzedniej edycji wyrażała się panelowymi dyskusjami adresowanymi do wąskiego grona znawców przedmiotu, nadała przedsięwzięciu charakter popularny i wyraziście zróżnicowała je wobec jesiennych „Konfrontacji”, mających skupiać bardziej wyrobioną publiczność. Ta specyfikacja obydwu przedsięwzięć to chyba korzystne rozwiązanie. Niech przez jeden tydzień czerwca przestrzeń miasta wypełniają barwne parady przy dźwiękach muzyki, proponując mieszkańcom Lublina coś w rodzaju fiesty. Czynniki ludyczny jest nie do pogardzenia, tym bardziej, że nie musi wykluczać wagi dzieła teatralnego.

Nieco komercyjny charakter, jaki zyskała impreza, nie stanowi w sposób oczywisty jej wady. Impresaryjna działalność biura festiwalowego, która pozwalała bez ruszania się z miasta obejrzeć głośne nazwisko (Krystyna Janda i Maciej Stuhr w *Boskiej* Teatru Polonia) i to w czasie „festynu” jest ludziom potrzebna. Powiedzmy to tylko jasno, żeby móc zaak-

ceptować usługowy wymiar działań podejmowanych na „Sąsiadach”.

Magdalena Jankowska

Festiwal Teatrów Europy Środkowej „Sąsiedzi”; organizatorzy: Centrum Kultury w Lublinie, Towarzystwo Edukacji Kulturalnej w Lublinie; dyrektor Festiwalu: Witold Mazurkiewicz; Lublin, 9–14 czerwca 2008.